Nr. 16. Sobota 19 stycznia 1924 roku. Cena numeru mk. 100.000. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem na I-ej stronie 12 groszy polskich, na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—4 groszy za wyraz. Najmniej 40 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń podane w złotych polskich będą obliczane podług kursu złotego franka, płatne w markach polskich po kursie z dnia poprzedzającego zapłatę.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 1.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 1.900.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.900.000

Z przesyłką pocztową: mk 2.000.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 3.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ Katowice, Szopena 4.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do oddania ostatniej posługi i złożenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, najukochańszego męża i ojca

ś. p. STEFANA SWIETLIKA

Wielebnemu ks. prefektowi Wł. Gruszczyńskiemu, p. Lewandowskiemu, a w szczególności p. dyrektorowi Gayczakowi, pp. inżynierom: Horko, Jacyniczowi i Kędzierskiemu, pp. urzędnikom, pracownikom Elektrowni Sosnowieckiej i kolegom zmarłego za gorące poparcie inicjatywy pana Strzelca i przyjście z pomocą w tak krytycznej chwili.

Z głębi zbolałego serca składa staropolskie „Bóg Zapłać“

252 **Żona, córeczka i rodzina.**

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy urządzonej w dniu 5 go stycznia 1924 roku na Dom Sierot, oraz tym, którzy złożyli ofiary bądź w naturze, bądź w gotówce, w szczególności komitetowi organizacyjnemu składa serdeczne podziękowanie.

Zarząd Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu.

UWAGI NA CZASIE.

Sosnowiec, 19 stycznia.

Jeżeli wiele spraw w odradzającej się Polsce budzi poważne refleksje, to w pierwszym rzędzie głęboki niepokój wywołuje stosunek nie tylko społeczeństwa, ale i władz samych do ustaw i zarządzeń obowiązujących.

Prawo, ustawa, zarządzenia są podstawą i dźwignią ładu, rozwoju i mocy wszelkiego zbiorowiska, czy państwa, biorąc skalę największą, czy też zrzeszenia, niezależnie od skali. Jeżeli czynnik ten nie działa w danem zbiorowisku z siłą należytą, jeżeli pośród innych czynników nie posiada odpowiedniego miejsca i znaczenia, to można żywić najpoważniejsze obawy o samą egzystencję tego środowiska, nie mówiąc nic o jego zwartości i odporności. Jest to prawda znana i uznana, a zatem niepotrzebująca uzasadniania.

Jednym z podstawowych składników pojęcia prawa jest jego nieubłagane i bezlitosne oddziaływanie na objawy pewnej kategorji, czy to w dziedzinie przyrody, czy też w dziedzinie stosunków ludzkich. Bez tej właściwości prawo pojąć się nie da. Różnica pomiędzy prawem naturalnem a prawem, stanowionem przez zbiorowiska ludzkie, polega na tem, że w przyrodzie prawo określa się na zasadzie jego działania, stanowione zaś prawo powstaje w tym celu, aby ono działało w pożądanym kierunku. Pierwsze opiera się na istocie zjawisk w przyrodzie, drugie przystosowywa się do zjawisk życia ludzkiego stosownie do potrzeb i konieczności, warunkujących jego trwanie i rozwój. Inaczej mówiąc, pierwsze jest stwierdzeniem tego, co istnieje stale, stwierdzeniem o tyle ścisłem, o ile ścisłą jest definicja omawianego prawa, drugie powstaje i zmienia się w miarę kształtowania się pojęć i przeobrażania się warunków bytu danego zbiorowiska. Zarówno jedno, jak i drugie musi być ściśle przestrzegane, wszystko bowiem, co wpada w tryby jednego, czy drugiego, zyskuje, gdy idzie z niem zgodnie, i ginie lub słabnie, gdy mu się sprzeciwia, lub gdy mu się nie poddaje.

Tłum, masa, jako zbiorowiska niezorganizowane, nie posiadają świadomości tej prawdy i w skrzyżowaniu się różnych praw i zjawisk nie umieją wybrać kierunku najracjonalniejszego, ale dają posłuch temu, co w danej chwili wydaje się najdogodniejszem. Natomiast społeczeństwo, naród, państwo, jako zbiorowiska zorganizowane, muszą mieć poczucie tej prawdy i znajomość właściwych dróg, jeżeli nie w całym swym składzie, to przynajmniej w kierowniczych swoich organach.

Społeczeństwo, naród, państwo wtedy jest zdrowem i trwałem, gdy prawa, regulujące ich byt, stanowi rozważnie i zgodnie z wewnętrznym i zewnętrznym układzie stosunków i sił, a następnie te prawa szanuje i im podlega.

Społeczeństwo nasze jeszcze politycznie mało skonsolidowane, pobudliwe i łatwo dające unieść się prądom, które podważają stary porządek świata, a nieznając pod tym względem właściwej miary, bardziej niż inne społeczeństwa potrzebuje regulatora w postaci władz i organów państwowych, wolnych od przewagi tego lub innego prądu i stojących mocno i niezachwianie na gruncie prawa. Tymczasem władzom naszym brak tej objektywności i sprężystości, które nadają powagę ich poczynaniom i budzą ufność w społeczeństwie, przedewszystkiem zaś brak stanowczego oparcia się o prawo i konsekwentnego dążenia do ugruntowania w społeczeństwie praworządności i przestrzegania przepisów i zarządzeń odpowiednich organów.

Działalność władz w najważniejszych momentach cechuje raczej chwiejność i oportunizm, niż zgodne z prawem i dobrem ogólnem stanowisko oględne, ale pewne i niezachwiane. Widzimy, jak pod bokiem władz kwitnie samowola, niedbalstwo i partyjnictwo, nie tylko na posterunkach, na których bądź co bądź ścierają się pewne problemy polityczne i socjalne, ale i w szkolnictwie, kolejnictwie, a nawet i w wojsku.

Widzimy, jakie burze i rozpętanie w najelementarniejszej formie powstają w instytucjach, które powinny posiadać równowagę i choćby jaką taką powściągliwość. Widzimy, jak siły wykonawcze zarówno wewnątrz kraju, jak na kresach rządzą się swojem „widzimisię“ lub ubocznemi hasłami, zamiast spełniać ściśle i sumiennie, to czego żądają przepisy prawa i wzgląd na dobro państwa. Widzimy, jak p.p. maszyniści i inni kolejarze, jak służba zdrowia, obsługująca najni szczęśliwszych z nieszczęśliwych, jak funkcjonarjusze najważniejszych działów służby państwowej i publiczne: zawieszają swoje czynności najczęściej naoślep, wstrząsając podwaliny własnego bytu.

Wszystko to niszczy w społeczeństwie powagę i znaczenie wszelkiego autorytetu i rodzi przekonanie, że „w Polsce, jak kto chce“, budząc echa smutnych przejść z lat dawnych, zakończonych tak tragicznie. Obok tego rozwija się prywata i nurtują wpływy osobiste.

Cień, padający od niektórych jednostek, mniejsza z tem zasłużonych, czy niezasłużonych, wybitnych lub przeciętnych, zasłania widok na Polskę i na sprawy najważniejsze. W wielu wypadkach ma się wrażenie, że więcej idzie o to, żeby na danej placówce utrzymała się ta lub inna osoba, niż o to, żeby w państwie panowało prawo, ład, oświata i dobrobyt. Zapomina się o tem, że rola osobistości najwybitniejszych jest przemijająca, gdy zagadnienia, związane z naszem życiem państwowem i narodowem są wiecznie trwałe.

Gdyby nie to, że gdzie- dziej w większej lub mnie- szej mierze dzieje się to s- mo, i gdyby nie to, że je- nak nie wygasło u nas p- czucie państwowości włas i nie zamilkł całkowicie g- obowiązku, gdyby wresz- nie to, że w wielkim odła- społeczeństwa, pomimo ró- nic i przeciwieństw, żyje n- przygaszony niczem patr- tyzm i niezmącona żadne- hasłami świadomość na- dowa, możnaby ze zjaw- naszej powszedniości w- ciągnąć najgorsze wróżb- Musimy jednak spiesz- wszystkiemi drogami do trzeźwienia i opamiętan- ponieważ dzisiejszy stan p- wszechnej rozterki duch- wej i zamięszania gospod- czego, o ile przeciągnie nad miarę, może opóźnić siągnięcie wyników pomy- nych, na co posiadamy, p- za wszelkiemi wątpliwośc- mi, odpowiednie warun- albo szanse nasze stan- się państwem silnem i za- możnem znacznie osłabi- A to byłoby szkodą nie tyl- ko tej lub innej klasy, na tle ich walki, ale szkodą ogólną.

Jan Kiesewetter.

USTAWA O PRZYMUSOWEM STOSOWANIU WSKAŹNIKA DROZYZNIANEGO.

Warszawa, 18 stycznia.

W sprawie obowiązku stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regularnych płac zarobkowych ministerjum pracy i opieki społecznej komunikuje, że senat przyjął w dniu 11-go stycznia uchwaloną poprzednio przez sejm ustawę o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regularnych płac zarobkowych. Zasady tej ustawy w ogólnych zarysach podaje się do wiadomości stronom zainteresowanym już obecnie, ponieważ w myśl zmiany wprowadzonej przez senat ustawa ma obowiązywać od 15-go stycznia r. b. Wskutek tej zmiany wskaźnik wzrostu drożyzny, obliczony dla pierwszej połowy stycznia, winienby być stosowany do wymiaru płac zarobkowych, należnych za pracę w drugiej połowie stycznia. Wspomniana u-

stawa przewiduje możność dochodzenia przez pracowników na drodze sądowej swoich pretensji, wynikłych wskutek niewypłacania dodatków drożyźnianych lub z powodu wadliwego obliczenia ich i postanawia, że wysokość sum należnych z tego tytułu winna być waloryzowana. Zakres działania ustawy jest zasadniczo taki sam, jak zakres ustawy o urlopach. Ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika obowiązywać będzie również zakłady sezonowe.

Do obliczania wszystkich płac zarobkowych będzie konieczne stosowanie wskaźnika obliczonego przez komisję dla badania zmian kosztów utrzymania przez tak zwane komisje statystyczne. Wskaźnik obliczony dla okresu ubiegłego stosować się będzie do obliczenia wysokości płac w okresie następnym, np. wskaźnik drożyźniany z pierwszej połowy stycznia stosować należy do obliczania płac w drugiej połowie stycznia. System stosowania wskaźnika, wyżej opisanego na mocy ustawy trzeba będzie stosować obowiązkowo. Wszelkie inne systema regulowania płac, korzystniejsze dla pracowników, będą dopuszczalne. Przy wyborze wskaźnika do czasu ogłoszenia odpowiednich zarządzeń w gałęziach pracy, w których zawarto odpowiednie umowy zbiorowe, a umowy te przewidują ten warunek, należy stosować się do tych umów i tam, gdzie odpowiednich umów nie zawarto. Należy stosować wskaźnik ogłaszany przez najbliższą komisję do badania zmian kosztów utrzymania lub też wskaźnik komisji warszawskiej. (PAT.)

Wieści ważne.

Warszawa, 18-I (PAT).

W związku z obecną sytuacją w przemyśle odbyła się we czwartek 17 b. m. pod przewodnictwem p. ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego narada z udziałem podsekretarza stanu Simona, dyrektorów departamentów ministerstwa pracy oraz dyrektora urzędu emigracyjnego. Minister przedstawił ciężkie położenie rzesz robotniczych i zwrócił uwagę na konieczność wytężonej akcji wszystkich urzędów temu ministerjum podległych celem złagodzenia i ograniczenia do minimum grożącego bezrobocia.

Warszawa, 18-I (PAT).

Do kancelarji sejmowej nadeszła odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację sejmową w sprawie zajść krakowskich. Odpowiedź ta zawiera pełną rehabilitację prokuratora sądu p. Kondratowicza, oczyszczając go z wszelkich zarzutów dotyczących jego działalności na stanowisku służbowem.

Warszawa, 18-I (PAT).

Ze względu na notatki w niektórych dziennikach, jakoby prezes rady ministrów względnie minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie wstrzymujące dochodzenia w sprawie p. p. p., stwierdza się, że minister spraw wewnętrznych jeszcze dnia 9 stycznia odstąpił dostarczony mu przez władze bezpieczeństwa materjał władzom kompetentnym do karnego dochodzenia i że od tego czasu władze administracyjne nie mają wpływu na tok akcji, a policja działa w zleconym jej zakresie przez władze sądowe.

Warszawa, 18-I (PAT).

Dziś obradował klub P. S. L. Piast, przeprowadzając dyskusję nad referatem posła Kiernika w sprawie wniosku komisji prawniczo-politycznej w przedmiocie zmiany konstytucji. Uchwalono szereg rezolucji.

Warszawa, 18-I (PAT).

W związku ze sprawą tyczącą się p. p. p. główny komendant policji państwowej zawiesił w dniu 17 b. m. nadkomisarza Gostyńskiego i polecił wytoczenie przeciwko niemu dochodzeń.

Chrystjanja, 18-I (PAT).

W czasie otwarcia storhingu norweskiego król oświadczył w mowie tronowej, iż zakaz alkoholu, istniejący od kilku lat w kraju, ma być znowu zniesiony. W uzasadnieniu omówił król nieprzewidziany swego czasu niekorzystny wpływ zakazu pod względem zdrowotnym i finansowym.

Berlin, 18-I (PAT).

Wskutek różnic poglądu między rządem fińskim i prezydentem republiki w sprawie rozwiązania parlamentu, któremu rząd był niewygodny, podał się rząd fiński do dymisji. Misję utworzenia tymczasowego gabinetu urzędniczego otrzymał b. prezydent ministrów Cajander.

Wiedeń, 18-I (PAT).

„Neue Freie Presse“ donosi z kół poselstwa sowieckiego w Wiedniu, że wiadomość o aresztowaniu Trockiego nie jest prawdziwa. Trocki otrzymał jedynie jednomiesięczny urlop dla poratowania zdrowia. Pogłoski o aresztowaniu Trockiego pochodzą od rosyjskich pism prawicowych, wychodzących w Paryżu.

Paryż, 18-I (AW).

Frank francuski utrzymał się na wczorajszej wysokości. Dzienniki utrzymują, że wiadomości o energicznych zarządzeniach rządu wpłynęły na zatamowanie odpływu kapitałów zagranicznych a od tego zależy naprawa finansów.

Łódź, 18-I (AW).

W całym szeregu instytucji bankowych przeprowadzone zostały w ostatnich czasach rewizje przez specjalną komisję. W skład tej komisji wchodził między innymi komisarz dewizowy p. Schneider. Rewizje trwają nadal. Wyniki ich trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy i będą podane do publicznej wiadomości po ukończeniu dochodzeń we wszystkich bankach.

Łódź, 18-I (AW).

W dniu dzisiejszym zostali wypuszczeni na wolność wszyscy aresztowani w Łodzi członkowie p. p. p.

Łódź, 18-I (AW).

Sytuacja w przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Klasowy związek robotniczy postanowił uporczywie trwać przy żądaniu 88.64 procent podwyżki, przemysłowcy zaś jeszcze się nie zdecydowali na jej udzielenie.

Gdańsk, 18-I (AW).

Według informacji prasy dziś rozpoczęły się układy między polską dyrekcją kolejową i senatem w sprawie pozostawienia dyrekcji w Gdańsku. Układy te są dalszym ciągiem rokowań, które odbyły się w lipcu ub. r. Na życzenie rady ligi narodów sprawa ta miała być załatwiona między Gdańskiem i Polską.

Łódź, 18-I (AW).

Przybyła do Łodzi komisja prawna ministerstwa kolei żelaznych celem zbadania redukcji urzędników w obrębie węzła kolejowego łódzkiego. W tym celu komisja przesłuchała wszystkich zwolnionych pracowników i robotników.

ZE ŚLĄSKA.

Z sejmu śląskiego. Większą część wtorkowego posiedzenia sejmu śląskiego zajęła dyskusja nad budżetem. Poseł Janicki (blok nar.) wywodził m. in. co następuje: Szczęśliwym zbiegiem okoliczności budżet już w pierwszym roku wykazał pewną nadwyżkę, województwo, niestety, nie użyło tych pieniędzy na żadne inwestycje. W województwie jest około 8500 urzędników, utrzymywanych przez województwo, liczba zaś urzędników państwowych jest cztery razy większą. Mówca domagał się lepszego umundurowania dla policji, gdyż podczas ostatnich mrozów kilku urzędników policyjnych odmroziło sobie nogi. W czasie plebiscytowym obiecywano drobnym rolnikom i bezrolnym ziemię. Należy przyrzeczenia dotrzymać i jedną trzecią wielkich posiadłości rozparcelować na mocy ustawy pruskiej. Katowice muszą zostać wielkiem miastem przez przyłączenie do miasta gmin sąsiednich. Czynsze mieszkaniowe stanowczo należy podwyższyć. Mówca żądał w końcu zaprowadzenia giełdy dla akcji i walut w Katowicach, i zwaloryzowania płac robotniczych i urzędniczych.

Następnie przemawiał poseł Sabass (niemiec), który wyraził uznanie wydziałowi finansowemu województwa za pilną i wyczerpującą pracę nad ustaleniem budżetu, pracę tem trudniejszą, że wydział nie miał do rozporządzenia żadnych podstaw realnych, jak dane statystyczne o liczbie ludności i t. d., co jest niezbędne przy obliczaniu podatków.

Podwyżka zarobków o 110 procent. Decyzją sądu rozjemczego z dniem 16 stycznia podniesiono płace robotników i urzędników w wielkim przemyśle śląskim o 110 proc.

Śmierć w teatrze. W teatrze katowickim znaleziono nieżywego niejakiego Alfonsa Neumana z Katowic. Przypuszczają, że Neuman spadł z galerji, gdyż zmarły ma dużą ranę na głowie.

Ofiary mrozów. Na drodze między Świętochłowicami a Kochłowicami znaleziono w śniegu martwe zwłoki 27-letniej Olgi Abel z Kochłowic, która wyszła z domu jeszcze 24 grudnia po zakupy. Widocznie wskutek zasłabnięcia utknęła w masach śniegu i zmarła.

— W lesie giszowieckim pod Katowicami znaleziono zwłoki zmarzniętego na drodze jakiegoś biednie ubranego człowieka prawdopodobnie żebraka.

Kradzieże bez końca. Przed katowicką izbą karną odpowiadało kilku młodocianych złodziei z b. Kongresówki, którzy dopuścili się licznych kradzieży kieszonkowych. Na dworcu katowickim okradziono znowu kilka osób. Ujęto niejakiego Węgra z Częstochowy w chwili, gdy pewnemu panu chciał wyciągnąć z kieszeni portfel z 85 miljonami marek.

Obława na waluciarzy. W Katowicach urządziła policja obławę na handlarzy walutowych i inne podejrzane indywidua. Wiele osób, które nie mogły się wylegitymować, zatrzymano w areszcie policyjnym.

Nowy burmistrz Siemianowic. Odbył się wybór nowego burmistrza połączonych gmin Siemianowice-Laura huta. 12-głosami niemieckimi wybrano dr. Popka ze starostwa w Katowicach. Frakcja polska (11 głosów) gremjalnie głosowała na dyrektora banku Dreyzę, prezesa śląskiej dzielnicy tow. „Sokół“. Przypuszczać należy, że wobec takiej sytuacji zawdzięczając wybór swój jedynie głosom niemców, dr. Popek zrezygnuje z wyboru.

Zasypani w cegielni. Niedawno, jak donosiliśmy, zasypaną została w pobliżu Szopienic cała rodzina, poszukująca węgla. Podobny wypadek wydarzył się obecnie w cegielni mysłowickiej, gdzie dwuch chłopców, 19 letni Wieczorek i 14-letni Krosny poszukiwali resztek węgla. Starszego z nich, Wieczorka, zdołano utrzymać przy życiu. Według zeznań jego zasypany został równocześnie jeszcze trzeci chłopak.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Otwarcie giełdy w Katowicach.

Katowice, 18 stycznia.

(A. W.) W dniu 17 b. m. o g. 5 popoł. odbyło się w sali obrad związku banków w województwie śląskim w gmachu banku handlowego, posiedzenie konstytucyjne zebrań giełdowych banków dewizowych w Katowicach, w którem wzięli udział komisarz ministerjum skarbu dla spraw dewizowych, p. Chorzelski, oraz jego zastępca p. radca Burchard, dyrektor oddziału PKKP w Katowicach, p. Fallenbichel i przedstawiciele wszystkich banków dewizowych.

Zebranie zagaił p. komisarz dewizowy i oddał przewodnictwo w ręce prezesa związku banków dyrektora katowickiego oddziału banku handlowego w Warszawie, dr. Czerneckiego. Projekt statutu, opracowany przez komitet organizacyjny w porozumieniu z komisarzem ministerjum skarbu został jednogłośnie przyjęty, poczem odbyły się wybory do komitetu giełdowego i do komisji rozjemczej.

Komitet giełdowy ukonstytuował się jak następuje: prezes komitetu, dyr. dr. Czernecki, I-szy zastępca prezesa, dyr. Reiner, II-gi zastępca prezesa, dyr. Kretschmer.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie komitetu, celem opracowania uzansów giełdowych oraz oznaczenia, w porozumieniu z komisarzem ministerjum skarbu, dnia otwarcia zebrań giełdowych.

Jak się dowiadujemy, otwarcie zebrań giełdy ma nastąpić z początkiem przyszłego miesiąca, a zebrania będą się odbywać codziennie w południe w wielkiej sali obrad magistratu m. Katowic.

Organizacja walki z drożyzną.

Warszawa, 18 stycznia.

(P.A.T.) „Kurjer Warszawski“ podaje w dzisiejszym numerze wywiad swojego współpracownika z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym p. Moskalewskim. Pan Moskalewski poinformował go o dotychczasowej organizacji walki z drożyzną. A więc zostały utworzone komisje oszczędnościowe złożone z najdzielniejszych urzędników, celem oszacowania projektów, zmian i ulepszeń organizacyjnych, oraz redukcji urzędników, jakoteż utworzono kilka lotnych komisyj oszczędnościowych, złożonych z urzędników i rzeczoznawców z pośród najwybitniejszych obywateli, powołanych do ustalenia przedewszystkiem deficytu w gospodarce kolejowej, leśnej i t. p. Szereg zamierzeń oszczędnościowych, podkreślił p. komisarz, zdołano już częściowo uskutecznić. Następnie komisja ustaliła, opierając się na danych liczbowych, stan redukcji urzędników w poszczególnych ministerstwach.

Plan oszczędności przedstawia się na przyszłość, jak następuje: Komisarz Moskalewski wystąpi z projektem likwidacji archiwum wojskowego we Lwowie, zredukowania uposażenia ministerstwa spraw wojskowych w koniе wierzchowe, zaniechania zamierzonego przedłużenia kolejki „ojcowskiej“ do Krakowa, skasowanie opłat za hotele dla oficerów podczas podróży służbowych i oficerów stale w hotelach zamieszkałych oraz skreślenie nadmiernego uposażenia oficerów na studjach we Francji.

Komuniści gdańscy.

Gdańsk, 18 stycznia.

(A.W.) Z kół politycznych dowiadujemy się, że komuniści gdańscy otrzymali w ostatnim czasie znaczniejsze zasoby pieniężne z Moskwy. Wyniki ostatnich wyborów dodatnie dla komunistów, upoważniają sowiety do nadziei, że Gdańsk może być punktem wyjścia propagandy komunistycznej na terenie gdańskim oraz niemieckim. Nadto dowiadujemy się, że w Gdańsku odbywają się stałe konferencje między kurjerami sowieckiemi i władzami gdańskiemi partji komunistycznej. Bardzo często widzi się wybitnych komunistów niemieckich w Gdańsku. Sowietom przedewszystkiem chodzi o to, aby gdańska partja komunistyczna wymusiła uznanie sowietów ze strony wolnego miasta i w ten sposób umożliwiła otwarcie tam konsulatu generalnego. Na stanowisko przyszłego konsula upatrzony jest obecny poseł komunistyczny na sejm gdański Raupe.

Z rady ministrów.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Dziś na posiedzeniu rady ministrów, odbytem przy współudziale przedstawicieli sejmu i senatu, nauki oraz sfer gospodarczych, rozpatrywano projekt rządowy statutu banku emisyjnego i po dłuższej dyskusji zatwierdzono go. Na temże posiedzeniu rozpatrywano również projekt rządowy o pożyczce państwowej w walutach obcych, który również aprobowano.

Zmierzch dolara.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“.) Pogoń za dolarem wśród publiczności ustaje. W ciągu dnia wczorajszego PKKP kupiła 531.000 dolarów, t. j. znacznie więcej niż normalnie. Z giełd prowincjonalnych donoszą o dalszym spadku kursu dolara.

Znowu bomba w Warszawie.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Bomba, którą wczoraj znaleziono w pobliżu lokalu związku legjonistów, nie przestaje interesować miasto. Dochodzenia władz śledczych dotychczas nie zdołały wpaść na ślad sprawców. Stwierdzono, że bomba zawierała 3 klg. perdytu i opatrzona była w lont smołowany. Bombę odkryto 2 minuty przed jej wybuchem, co zapobiegło nieszczęściu.

Rewizje walutowe.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Dziś od rana nadkomisarz Wiskowski dokonał rewizji walutowych na placu Grzybowskim. Stwierdził on, że właściciel firmy wyrobów żelaznych Lipszutz kupował od przechodzących agentów dolary. Po przeprowadzeniu rewizji w sklepie Lipszutza zabrano z kasy 11oo franków franc., 60 dolarów i 1 funa szterln. Właściciela magazynu i kasjerkę aresztowano.

Jeszcze p. p. p.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Premjer Grabski przyjął dziś delegację związku stronnictw ludowych z posłem Dąbskim na czele, która wręczyła mu znaną już rezolucję w sprawie powołania Piłsudskiego do czynnej służby, przyczem poruszyła też i sprawę ppp. Premjer Grabski oświadczył, że śledztwo w tej sprawie jest nadal prowadzone, a komunika urzędowy zostanie lada dzień ogłoszony.

Ulgi w opłacaniu cła.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Ministerjum skarbu wydało, rozporządzenie mocą którego osoby stale sprowadzające towary z zagranicy mogą wpłacać zaliczki na cło przed terminem płatności we wszystkich oddziałach P.K.K.P.

Polityka zagraniczna Mac Donalda.

Londyn, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Przedstawiciel partji robotniczej Mac Donald ogłosił, że program polityki zagranicznej przyszłego rządu opierać się będzie na następujących podstawach: rząd nie udzieli żadnych funduszów na wzmocnienie bazy operacyjnej floty angielskiej na Oceanie Spokojnym uzna sowiety de jure, flota i armja pozostać muszą nadal potężne. Wreszcie nowy rząd domagać się będzie od Niemiec zapłaty możliwie jaknajwyższych sum odszkodowawczych w miarę ich zdolności płatniczych.

Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Warszawa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). W ostatnim „Dzienniku ustaw“ ogłoszona została ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu w sprawach skarbowych, oraz pierwsze 3 rozporządzenia wydane przez rząd na podstawie tejże ustawy. Są to: rozporządzenie o ściąganiu 2-ej raty podatku majątkowego, rozporządzenie o obligacjach kolejowych i rozporządzenie w sprawie waloryzacji kar i opłat sądowych.

Liberali poprą Mac Donalda.

Londyn, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Przywódca stronnictwa liberalnego Asquih, aczkolwiek wskutek obłożnej choroby nie mógł wziąć udziału w dyskusji parlamentarnej nad mową tronową, ogłosił oświadczenie, że liberali poprą wniosek Mac Donalda w sprawie votum nieufności dla rządu Baldwina i dopomogą partji robotniczej do utworzenia nowego rządu.

Kongres partji komunistycznej.

Moskwa, 18 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Otwarto tu doroczny kongres partji komunistycznej. Obrady zagaił Kamieniew, który oświadczył, że aczkolwiek w łonie partji toczy się ostatnio gorąca dyskusja, partja pozostała zwarta i niezłomnie wierna programowi Lenina.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno i mglisto, umiarkowany mróz, wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 17 stycznia.
Dolary — 9.800.000.
Funty — 41.750.000.
Franki franc. — 454.000
Korony czes. — 282.000.
Korony aust. — 138.
Liry włoskie — 431.000
Franki szwajc. — 1.704.000
Bony II S. A. — 1,500.000
Frank walor. na 19.I—1.900.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,87.
1 miljon mkp. — 0,61.

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 18.1.1924).

Bank Dyskontowy 16.500
„ Handl. 14.75o.
„ Handl. i Przem. 4.100.
„ Współdz. 20.000.
„ Zachodni 6.500.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 3.300.
„ Zw. Sp. Zarobk. 22.ooo.
„ Zw. Ziemian 600.
Puls 900.
Czersk 3.300.
Norblin 7.750.
Rudzki 7.000 (1); 8.000.
Firley 3.100.
Fitzner 33.000.
Lilpop 3.35o.
Chodorow 2775o.
Cukier 18.000.
Ostrowieckie 44.500.
Parowozy 2 70o.
Węgiel 24.000 (1), 24.000 (2); 25.000 (4); 25.000.
Zieleniewski 58.000.
Pocisk 5.500
Starachowice 17.500.
Polska Nafta 2.400.
Nobel 6.100.
Spirytus 11.750.
Ursus 4.050.
Borkowski 3.200.
Jabłkowscy 750.
Żegluga 700.
Elektr. 6.500.
Kabel 4 300.
Klucze 4.700.
Skory 350.
Haberbusch 15.7o0.
Siła i Światło 2.8oo.
Tkanina 420.
Synd. Rol. 8.500.
Cmielów 7.500.
Łazy 410.
Drzewo 2.500.
Modrzejów 43.00o.
Żyrardów 1.100.000.

Z kraju.

Olbrzymia defraudacja. W Łodzi dokonano olbrzymiej defraudacji. Aleksander Szmydt, pracownik biurowy znanej firmy I. K. Poznański zdefraudował 100 miljardów marek. Władze wdrożyły energiczne śledztwo, celem ujęcia sprawcy.

„Byłem bardzo zdenerwowany“. Gdy redaktor warszawskiej „Gazety Porannej“ Sadzewicz, kandydował w Siedlcach, żyd Dawid Horowicz postanowił utracić „ósemkę“ i w publicznem przemówieniu oświadczył, że p. Sadzewicz był w Rosji komisarzem bolszewickim i pracował za pieniądze żydowskie. Za to oszczerstwo stanął on w tych dniach przed sądem w Siedlcach. Ale na rozprawie animusz wyborczy opuścił zupełnie oskarżonego. Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, p. Dawid odparł rzewnie: — Tak, wysoki sądzie, przyznaje się i proszę, ażeby pos. Sadzewicz przebaczył mi! Byłem bardzo zdenerwowany (!) podczas wyborów.

Zastępca oskarżyciela oświadczył, że zgadza się na przebaczenie winy Horowiczowi i umorzenie sprawy pod warunkiem, ze złoży on 25 miljonów marek na biednych m. Siedlce i zapłaci koszta sądowe. Tu wstał Dawid i oświadczył patetycznie: „Wysoki sądzie! oświadczam, że poseł Sadzewicz jest patrjotą i bohaterem! Dobrym, szczerym patrjotą narodowym! (wyjmuje miljony z kieszeni i biegnie z niemi do stołu sędziowskiego). Oto pieniądze! proszę!“.

Wymordowanie całej rodziny. We wsi Pieńki Niedźwiedzkie, gm. Ossówka, pow. lipnowskiego wymordowano rodzinę Strychalskiego, składającą się z następujących osób: 22 letni Kazimierz Strychalski, znany przestępca kryminalny, zbiegły z więzienia w Lipnie, żona jego, 30 letnia Zofja, oraz troje ich dzieci: 8-letni Antoni, 5-letni Kazimierz i 10 miesięczny syn. Nadto zraniono ciężko siostrę Strychalskiej, 24 letnią Leokadję Kacińską, która pozostała przy życiu tylko dlatego, że zbrodniarze przypuszczali, że już nie żyje. Zbadana Kocińska zeznała, że zbiorowego morderstwa dokonano, wskutek nieporozumień przy podziale łupów. Łupem morderców stało się: 94 dolary, kilkanaście sztuk bielizny i obrączka złota. Zbrodniarze zbiegli.

Powyższa zbrodnia, pod względem ilości ofiar, przypomina głośny przed 2 laty mord skolimowski.

Płacić podatki!

DOM LUDOWY w SOSNOWCU.
W dniu 19 b. m. w sobotę urządza dla swych członków i sympatyków
„BAL BŁĘKITNY“
na który Sekcja Rozrywkowa przygotowuje piękne kotyljony i moc innych niespodzianek. — Orkiestra z 8 osób. — Bufet własny.
Początek o godzinie 9-ej wieczorem. 247

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
„OSKARD“
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 7
POLECA:
MASZYNY GÓRNICZE DLA DUŻYCH I MAŁYCH KOPALŃ, JAK: ELEKTRYCZNE I PNEUMATYCZNE WIERTARKI, KOŁOWROTY SŁUPOWE I LEŻĄCE RÓŻNEJ WIELKOŚCI, WENTYLATORY DO LUTNI, MOTORY DO RYNIEN POTRZĄSALNYCH, SZLIFIERKI, WCIĄGI TRYBOWE, TARCZE HAMULCOWE, ŚWIDRY KOŃCÓWKI I T. P.
261 REPREZENTOWANEJ
FABRYKI MASZYN GÓRNICZYCH
W ZAŁĘŻU (POD KATOWICAMI).

Kto jeszcze nie posiada

NASZEGO
NAJNOWSZEGO
CENNIKA
na rok 1924
niech napisze do nas pocztówkę ze swoim dokładnym adresem, a natychmiast otrzyma
zupełnie bezpłatnie
pełny KATALOG ILUSTROWANY
wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kolder i różnych innych niezbędnych artykułów.
SPECJALNY DZIAŁ ZEGARKÓW.
CENY NAJTAŃSZE. TOWARY NAJLEPSZE.
Adresować: Dom towarowo-przesyłkowy
„EKSPORT POLSKI“
137 Warszawa, Dzielna 25/I.

CENNIK WĘGLA
na drugą połowę stycznia 1924 r.
Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego
„HRABIA RENARD“ w Sosnowcu.
podaje do wiadomości odbiorców ceny netto franco wagon sortownia, które pobierane będą od dnia 16 do 31 stycznia 1924 r. za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysyłanego z kopalni do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej. Ceny podane są zasadniczo w markach za tonnę:

Gruby i kostka I	58.000.000	Orzech III	42.000.000
Kostka II	56.000.000	Pospółka I 0/80	40.000.000
Orzech I	52.000.000	Grysik	40.000.000
Orzech II	47.000.000	Miał bez grysiku	14.000.000

UWAGI: A) Wymienione Towarzystwo za płukane gatunki węgla doliczać będzie do powyższych cen zasadniczych 10% dodatek.
B) Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny podane są bez podatku państwowego, oraz bez opłat komunalnych od wysyłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również podatek stemplowy od umowy i od rachunku obciążają całkowicie odbiorcę. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach.
258

IZBA SKARBOWA W KIELCACH.

OBWIESZCZENIE

o poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy Skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1 ustęp 1 b) i art. 2 ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (D. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1924 r.

druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacania tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94 poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: **1 frank złoty = 3.500 mk.**

PRZYKŁAD: Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1.250.000 mk.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: **1.250.000 : 3.500 = 357.10 franków złotych**

2) płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach, na franki złote według stosunku: **1 frank złoty = 30.000 mk.**

PRZYKŁAD: Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 500.000.000 marek.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: **500.000 000 : 30 000 = 16.666 10 franków złotych.**

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwuch równych ratach płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 roku,
b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Urzędów (Inspektoratów) Skarbowych.

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacane:

1) markami, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) i ogłaszanego w Monitorze Polskim;

2) walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldenami holenderskimi, koronami czeskiemi i lirami włoskimi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursów wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

b) walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi określonymi w ustawie z dnia 9 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189).

Kielce, w styczniu 1924 roku. 239-3

Żarówki regenerowane 16-50 św. 120-220 v. 40% tańsze od zwykłych. Żarówki nowe wysokuświecowe 120-220 v. Sznury, przewody i wszelkie materjały instalacyjne dla światła i siły. Maszyny elektryczne dla prądu stałego i zmiennego. Wentylatory. Kuźnie polowe, formy kowalskie i wszelkie materjały techniczne

stale posiada na składzie 208-15

Biuro techniczne WŁADYSŁAW KLIMAS, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 15.

POTRZEBNI:

KUPIEC z branży węgla który umie samodzielnie załatwiać wszelkie sprawy, związane z zakupem i sprzedażą, i pracował w Firmach, będących bezpośrednio w kontakcie z Koncernami. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna.

KUPIEC z branży metali władający polskim i niemieckim i o ile możności francuskim lub angielskim językiem, którego zadaniem będzie uskuteczniać zakup i sprzedaż metali. Potrzebna dobra znajomość rynku krajowego i zagranicznego oraz pewność kalkulacji w walucie angielskiej. :-: :-: :-: :-:

KUPIEC z branży żelaza który pracował bezpośrednio z Hutami, obznajmiony jest z systematycznym dopilnowaniem terminów zamówień i może zorjentować się szybko w Oddziale, będącym w pełnym biegu. :-: :-: :-: :-: :-: :-: :-:

Inteligentni Panowie, którzy posiadają wyższe wykształcenie szkolne i kilkuletnią praktykę w branży danego oddziału zechcą łaskawie nadesłać swe oferty z dołączeniem życiorysu, kopji świadectw i podaniem referencji.

Panowie, którzy podróżowali, mają pierwszeństwo.

Wynagrodzenie, wysoka pensja i udział w zysku z danego Oddziału.

S. SZUWART MATERJAŁY WYBUCHOWE — WĘGIEL — ŻELAZO

Katowice, ulica 3-go maja nr. 7.

Telefony nr. 839, 840, 1245.—Adres telegr. SZUWART-Katowice.

186-1

WYCIĄG 5-TONOWY

(Bockkranz) system różnicowy wraz z trawerzem 13 mert. nr. 28

zaraz do sprzedania.

Wiadomość: FABRYKA CHEM. EUG. MATOLI i S-ki w Krakowie ul. Helziów nr. 17.

223-2

Czesławowi Olbrychowi

SKRADZIONO

2 weksle z banku kupieckiego w Warszawie i 2 akcje. 244 1

Dnia 17 I-24 r. zgubiono w pociągu z Sosnowca do Katowic

3 weksle po 300.000.000 mk.
2 „ „ 50.000.000 „
Zwystawieniem Edmunda Lerner,
i 100 miljonów gotówką.

Takowe unieważniam.

Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“ za wynagrodzeniem. 241-3

KAMIENICA

3-piętrowa b. solidnej budowy w śródmieściu Katowic do sprzedania. 255-2

Wiadomość w adm. „Iskry“.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz.

Sprzedam otomany kozetki materace. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 10 oficyna II piętro. 212—2

Zęby sztuczne, nawet połamane w złoto kupuje specjalista płacąc najwyższe ceny. Roman Modrzejowska nr. 5. 3692-8

Bekiesza na oposach w dobrym stanie do sprzedania w sklepie Franciszka Molickiego 3 go Maja 19 196-1

Sprzedam maszynę krawiecką. Huta Milowice ul. Francuska 4 Hein. 200-1

Sprzedam skrzypce z futerałem, flet, klarnet B. Będzin, Potockiego 3. 235-1

Sprzedam warsztat mechaniczno-ślusarski z całkowitym urządzeniem, lokalem w dobrym punkcie, stara firma. Wiadomość w „Iskrze“ Będzin. 266

Na placu Cukiermana sprzedaję cebulę po 250 tys. mk. kilo 251-2

Do sprzedania sklep Daleka 34. 256 1

Kupię urządzenie sklepowe ładne dusze. Zgłoszenia: Piłsudskiego 33 sklep spożywczy. 246-2

Sprzedam piec hermetyczny, sierkarnie i buty filcowe. Sosnowiec, Pogoń Będzińska 41. 249-1

Posady i prace.

Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Tapicer poszukuje czeladnika wykwalifikowanego. Sosnowiec Kołłątaja 10, II piętro. 262

Buchaltera rutynowanego z dobremi świadectwami i referencjami i pomocnika poszukuje K. Kosiński biuro budowlane Dąbrowa Górn. 248-3

Potrzebna służąca umiejąca gotować i prać od zaraz. Zgłoszenia: Będzin, Łączewska 28, cukiernia E. Czerwińskiej. 240-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Buchalter-bilansista wszechstronnie rutynowany zdolny organizator b. prokurent poważnej firmy handlowo-przemysłowej obecnie na kierującem stanowisku w banku — szuka posady w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do adm. Iskry pod „A R. 10“ 194-2

Handlowiec energiczny, kawaler, 8 lat praktyki, poważne referencje poszukuje posady, może być na wyjazd Zgłoszenia piśmienne adm. Iskry dla „N D“ 201-2

Lokale.

4 grosze za wyraz

Pokój umeblowany do wynajęcia. Bliższa wiadomość „Iskra“ Będzin. 261

Solidny urzędnik, kawaler poszukuje mieszkania przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Adresować do „Iskry“ pod „Solidny“. 210-1

Pokój umeblowany wynajmę jakiemu panu samotnemu, czynsz węglem. Wiadomość w Iskrze. 263

Mieszkania na biuro blisko stacji poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. Iskra „Kupcowi“ 243-1

Różne.

4 grosze za wyraz.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego drukowanym w Iskrze dnia 18 stycznia 1924 r. wkradła się pomyłka a mianowicie:

Nr. 12 zamiast elektrownia okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim kapitał zakładowy wynosi mk. 2 miljony, powinno być:

Nr. 12 elektrownia okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim kapitał zakładowy wynosi mk. 2 miljardy. 250-1

Mam lokal wraz z urządzeniem i koncesję na sklep tytuniowy, poszukuje spólnika z kapitałem, wiadomość: Sosnowiec ulica Dziewica 2 m. 4. 214-1

Zgubione dokumenty.

3 grosze za wyraz.

Jerzy Wroniewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Poznań. 226 2

Wacław Derlatko zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, dowód osobisty. Znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ Będzin za nagrodą. 267-3

Rotbart Mendl, Lajb. jadąc z Katowic do Będzina zgubił paszport zagraniczny, wydany przez konsulat jeneralny w Bytomiu, oraz książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry“ w Będzinie za nagrodą 50 miljonów mkp. 265

Wanda Loue zgubiła paszport zagraniczny wydany przez władze czeskie. 254-3

Kapuścina Józef zgubił papiery cechowe wydane przez cech fryzjarów w Sosnowcu. 253-1

Frankiewicz Stefan zgubił książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Pińczów 245-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

NASZE SPRAWY.

KRZYWDZĄCA USTAWA.

Sosnowiec, 19 stycznia.

Za czasów niewoli rosyjskiej obowiązywała u nas ustawa, iż technik górniczy, nie posiadający świadectwa z ukończenia odpowiedniej szkoły zawodowej, lub też posiadający dyplom z uczelni zagranicznych, o ile chciał uzyskać prawo na samodzielne prowadzenie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa górniczego, musiał mieć tzw. prawo prowadzenia robót.

Dany kandydat stawał przed komisją fachową na miejscu i po złożeniu odpowiedniego egzaminu, otrzymywał potrzebny dokument.

W większości wypadków była to zwykła tylko formalność, kandydata bowiem, który ukończył wyższy zakład zagranicą, badano czy włada należycie język. polskim rosyjskim, rękojmą natomiast co do jego kwalifikacji zawodowych był posiadany przezeń dyplom.

Z udogodnienia tego z sił miejscowych rzadko kto korzystał i dopiero od r. 1905, gdy po zamknięciu ówczesnej szkoły górniczej, pozostał liczny zastęp b. uczniów, jak to mówią, na lodzie wielu z nich musiało z konieczności postarać się o zdobycie wspomnianego dokumentu.

Obecnie warunki zmieniły się o tyle, iż dzięki istnieniu szkoły górniczej, odpada potrzeba wydawania świadectw technikom miejscowym, tzw. praktykantom, trzeba się bowiem zgodzić na jedno, albo przemysł górniczy będzie posiadał techników ze szkoły górniczej, czyli ludzi z odpowiednim wykształceniem lub też zarówno oni, jak i szkoła są zbyteczni i miejsca ich zajmą wspomniani praktycy, rekrutujący się niekiedy ze zwykłych robotników, a więc ludzie bez kwalifikacji.

Ponieważ szkoła górnicza istnieje i coraz lepiej się rozwija, świadczy to, iż przemysł nasz wybrał to pierwsze, tymczasem dowiadujemy się, iż egzaminy na otrzymanie prawa prowadzenia robót odbywały się już dwukrotnie i to w dość ciekawych warunkach.

Mianowicie, wyższy urząd górniczy wyznaczył ad hoc komisię egzaminacyjną, z pominięciem przedstawiciela szkoły górniczej i miejscowego urzędu górniczego, co jest rzeczą niedopuszczalną i tylko może dzięki temu wynik egzaminu był tak dodatni, że na 17 kandydatów aż 15 otrzymało świadectwa.

Nasza szkoła górnicza ma doniosłe znaczenie, cały bowiem G. Śląsk czeka na polskich techników górniczych, w bec jednak wysokich kwalifikacji sztygarów niemieckich, mogą tam iść tylko ludzie należycie przygotowani i wykształceni, tj. wychowankowie szkoły górniczej, a nie dyletanci, gdyż to nas może tylko skompromitować i narazić na smutne następstwa.

Z systemem protekcji i tajnego przeprowadzania egzaminów czas najwyższy skończyć, zwłaszcza gdy chodzi o poziom nauki polskiej.

Posiedzenie rady miejskiej.

Sosnowiec, 19 stycznia.

Budżet miasta Sosnowca.

Po uchwaleniu w trzeciem czytaniu całego szeregu podatków i opłat miejskich, które szczegółowiej omawialiśmy w sprawozdaniu z posiedzenia poprzedniego, rada miejska na posiedzeniu onegdajszem przystąpiła do rozpatrywania budżetu miasta na rok 1924.

Sprawę budżetu referował prezydent Michael, opatrując komentarzami poszczególne pozycje, oraz przytaczając motywy, dla których pozycje te zostały ustalone w takiej czy innej wysokości.

Budżet ogólny naszego miasta dzieli się na dwie zasadnicze części: budżet zwyczajny i budżet nadzwyczajny.

Wpływy w budżecie zwyczajnym ujęte są w 4 pozycjach, mianowicie: dochód z majątku miasta (głównie z rzeźni) 30,050 fr., opłaty kancelaryjne (za prawo jazdy po mieście, z targowisk i t.p.) 104.800 fr., podatki 460,000 fr., różne inne wpływy 41,703 fr. 65 cent. Razem wpływy budżetu zwyczajnego przewidziane są w wysokości 636 553 fr. 65 cent.

Wydatki w budżecie zwyczajnym: administracja ogólna 262 741 fr. 55 cent., budownictwo i miernictwo 35.618 fr., szkolnictwo 151.722 fr. 44 cent., zdrowie publiczne i op. społeczna 147.241 fr. 66 cent., zakup inwentarza i spłata długów 22 080 fr. Razem 619.403 fr. 65 cent.

Nadwyżka wpływów w budżecie zwyczajnym w wysokości 17 150 fr. złotych przechodzi na pokrycie niedoborów w budżecie nadzwyczajnym.

Wpływy w tym budżecie są następujące: podatek węglowy 180.000 fr., podatek na budowę szkół 55.000 fr., subwencie rządowe na budowę szkół 75.000 fr., zadeklarowane przez właścicieli nieruchomości przy ul. Aleja i Modrzejowskiej na przeprowadzenie kanalizacji 23.000 fr. i pożyczka na budowę tramwajów 50.000 fr. Razem wpływy 383.000 fr.

Wydatki w budżecie nadzwyczajnym: na budowę szkół 160.000 fr., na regulację ulic 156.050 fr., na prace przygotowawcze do budowy kanalizacji i wodociągów 15.000 fr., różne wydatki, jak inwestycje w barakach, zamiana gruntów pokordonowych, udział w towarzystwie budowy tramwajów, budowa szpitala zakaźnego i t. p. 69 100 fr. Wydatki w budżecie nadzwyczajnym wynoszą razem 400.150 fr.

Ogółem w rozchodach i dochodach budżet przewiduje sumę 1.019.553 fr. i 65 cent.

Suma ta jest o 1000 fr. mniejszą od sumy przewidywanej pierwotnie, magistrat bowiem wycofał statut o 50 proc. podatku od rachunku za zużyty prąd elektryczny w restauracjach i salach zabaw. Wzamian za to miasto uzyskało od elektrowni rabat od zużytego przez siebie prądu w wysokości, równającej się wspomnianemu podatkowi.

Ponieważ budżet, jak widać z liczb przytoczonych sporządzony został zgodnie z ustawą o waloryzacji, przeto jest nadzieja, że zostanie on istotnie zrealizowany.

Z powodu spóźnionej pory rada miejska wstrzymała się od głosowania w sprawie przyjęcia budżetu, chodzi bowiem o przeprowadzenie nad nim szczegółowej dyskusji. Narazie poprzestano na wysłuchaniu referatu prez. Michaela.

Następne posiedzenie w pierwszym terminie, poświęcone specjalnie budżetowi, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Jeżeli zaś nie dojdzie ono do skutku, rada miejska zbierze się dopiero w czwartek.

Choć prawie tydzień jeszcze dzieli nas od ostatecznego uchwalenia budżetu przez radę miejską, Sosnowiec będzie w tym roku podobno pierwszem miastem w naszem województwie, mającem gotowy już budżet na rok bieżący.

Absurdy na tle ochrony lokatorów.

W czasie omawiania poszczególnych pozycji budżetu miasta, prez. Michael nieco dłużej motywował konieczność podwyższenia czynszu dzierżawnego właścicielom domow, w których się mieszczą szkoły miejskie. Magistrat proponuje czynsz w wysokości 8 franków złotych od ubikacji na przedmieściu i 10 fr. w śródmieściu. Za to właściciele domów będą zobowiązani do wykonywania wszystkich inwestycji w swej nieruchomości. Coprawda ustawa o ochronie lokatorów i bez podwyższania czynszu zobowiązuje właściciela domu do wykonania na **własny** koszt wszystkich reparacji. Lecz ustawa nie zawsze idzie w parze z potrzebami życia.

Oto dla przykładu wypadek, przytoczony przez prez. Michaela: Swojego czasu magistrat zreperował dach w domu Fruehmorgena przy ul. Kamiennej, w domu tym bowiem mieści się szkoła miejska. Wydatki, związane z tą reparacją, wyniosły 300 miljonów mk., które zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów powinien był pokryć właściciel domu. Magistrat więc po wydatkowaniu własnych 300 miljonów mk. postanowił sumę tę strącić Fruehmorgenowi z czynszu dzierżawnego. Lecz cóż się okazuje? Wysokość czynszu, który magistrat płaci właścicielowi domu, jest tak niska, że gdyby nawet miasto nie płaciło za lokal ani marki, to, mimo to, musiałoby upłynąć aż przeszło 600 (wyraźnie sześćset) lat, zanimby magistrat wycofał wydatkowaną sumę. Ponieważ prawdopodobnie po 3 latach dach znów się będzie domagał reparacji, przeto czas wytrącania wydatku inwestycyjnego z czynszu dzierżawnego wzrósłby dwukrotnie i Fruehmorgen musiałby czekać 1200 (tysiąc dwieście) lat na uregulowanie rachunków z magistratem.

Takie oto czasem humorystyczne kwiatki rosną na bardzo poważnym gruncie katastrofalnego braku mieszkań.

Zwrot w sprawie mieszkaniowej.

(Feljetonik).

Sosnowiec, 19 stycznia.

Wstąpiliśmy w okres waloryzacji. Co dzień studjujemy ceduły giełdowe i obwieszczenia urzędowe z wykazami kursu franka waloryzacyjnego: pocztowego, tytuniowego, kolejowego... Rzesze pracownicze snują stąd różowe wnioski, o oczekującej ich zwaloryzowanej pensji.

Wskaźnik drożyźniany, określany przez główny urząd statystyczny, — schodzi z areny.

Kupcy natomiast stosują swój wyłączny wskaźnik drożyźniany, tajemnica którego pozostaje nadal dla szerszej publiczności niewyjaśnioną. Dawniej tłumaczyli wzrost cen zwyżką dolara, obecnie powołują się poprostu na „drożyznę“.

Ta ostatnia metoda najbardziej przypadła do gustu szczęśliwym posiadaczom wolnych lokali, których apetyty obecnie już nawet z przysłowiowym rekinem nie mogłyby iść w paragon. Przedewszystkiem zarzucili oni przestarzały zwyczaj pobierania komornego w pieniądzach, jako zgoła nieodpowiadający duchowi czasu.

Linja rozwoju życiowego jak twierdzi filozof niemiecki Leibnitz, przypomina linję spiralna. Tem może tłomaczy się, że poniekąd wracamy do trybu życia społeczno-gospodarczego, przypominającego czasy zamierzchłej przeszłości, kiedy to kwitł t. zw. handel zamienny.

Dziś już nikt lokalu za pieniądze nie dostanie.

Zapłata za dach nad głową pobierana jest natomiast w darach bożych.

A więc. Najpopularniejsze przedmioty zamiany stanowią obecnie kartofle, węgiel, spirytus, mąka, legumíny, drób.

Wchodzą także w grę artykuły wytwórczości ludzkiej: meble, obuwie, odzież. Jak twierdzą wtajemniczeni, spodziewany jest w tej sprawie nowy zwrot. Obecnie odważny pretendent do objęcia w posiadanie kąta, ze

WALKA O MILJONY.

429.

Nazajutrz, o godz. 6-ej rano, pociągiem, przybywającym z Marsylji do Paryża, przybyła siostra Marja z porucznikiem Vandame.

Oboje wsiedli do powozu i zakonnica rozkazała jechać na ulicę Flechier.

— Pan Stanisław Dumay już przybył zapewne? — pytała stojącej w bramie odźwiernej...

— Pan Dumay, siostro... — powtórzyła kobieta — nie ma go wcale. Już miesiąc przeszło, jak wyjechał i nie wiemy, co się z nim stało? Jesteśmy o niego nawet bardzo niespokojni, dobry to bowiem był chłopiec.

— Nie obawiajcie się— odparła zakonnica — otrzymałam od niego list przed kilkoma dniami. Wkrótce powróci do Paryża.

— Nadjedzie **lada** chwila. Przyjdę tu powtórnie.

— Gdyby przybył, powiem mu, aby zaczekał na ciebie, siostro,

— Dobrze... powiedz mu to pani.

— Trzeba nam będzie zaczekać parę godzin — mówiła zakonnica, zwracając się do oczekującego na nią w powozie Vandame'a. — Misticot nie opóźni się wiele. Pojedziemy do Malnoue w godzinach, w których mój wuj wraz z tym nędznikiem w biurze się znajdują i naradzimy się z Anielą co czynić.

— Przewódź mną siostro... — rzekł Vandame — nie mam innej woli nad twoją.

A więc pozostań w powozie, ja wstąpię do pałacu na bulwarze Haussmana, zapytać odźwiernego, co słychać w Malnoue.

I pobiegła szybko ku pałacowi.

Na głos dzwonka, odźwierny pośpieszył otworzyć, okazując zdziwienie na widok zakonnicy.

— Ty tu... siostro Marjo? — zawołał.

— **Przybywam** właśnie z podróży.

— I nie byłaś w Malnoue?

— Spieszyłam, azeby przybyć przed zaślubinami mojej kuzynki.

— Przed zaślubinami... Lecz siostro, przybywasz właśnie w chwili obrzędu... Widzę, iż cię to zdumiewa... Nic zatem nie wiesz co się tu działo?

— Wiem, iż małżeństwo miało nastąpić pojutrze.

— Ależ bynajmniej! Przyśpieszonem ono zostało.

— Przyśpieszonem? — powtórzyła zakonnica, bledniejąc.

— Dziś rano, właśnie w tej chwili, panna Aniela zaślubia pana Desvignes.

— Boże, mój Boże! — zawołała siostra Marja z przerażeniem. I wybiegła na ulicę, pozostawiając w osłupieniu odźwiernego.

Przybiegłszy do oczekującego na nią w powozie Vandame'a:

— Jedźmy... jedźmy! co żywo... — wołała wsiadając.

— Lecz dokąd? — pytał porucznik.

— Do Malnoue... Aniela dziś zrana ma zaślubić tego nędznika. Ach! czyliż na czas przybyć zdołamy!

Vandame wydał okrzyk rozpaczy.

— Na stację Wschodniej drogi żelaznej! — rzekła siostra Marja do woźnicy. — Dwadzieścia franków na piwo... Pędź co koń wyskoczy!

Powóz potoczył się w szalonym biegu.

XXXII.

W Malnoue od rana ruch i ożywienie niezwykłe panowały.

Szeregi powozów od godziny dziewiątej wjeżdżały w dziedziniec zamkowy, przywożąc zaproszonych, których przyjmował Verriere, wraz ze swym przyszłym zięciem na pałacowym peronie.

Aniela milcząca, z pochylonem czołem, dozwalała bezwiednie wdziewać na siebie pokojówkom ślubne ubranie.

Twarz jej była bladą, jakby wykuta z marmuru. Od czasu do czasu podnosiła wzrok na wskazówki **zegara**, szepcząc z cicha:

— Siostra Marja nie przybywa!

Uderzyło w pół do dziesiątej.

Wszedł Verriere, prosząc córkę, by się ukazać zechciała w salonie zaproszonym.

— Idę natychmiast.. — odpowiedziała ledwie dosłyszalnym głosem.

I poszła za ojcem w rzeczy samej, dobywszy z toalety i wsunąwszy do kieszeni, białej jedwabnej swej sukni pokrytej koronkami i kwiatami, maleńki rewolwer z rękojeścią z kości słoniowej, prawdziwe cacko, którym postanowiła odebrać sobia życie, gdyby ją wszelka nadzieja pomocy zawiodła.

W salonie zaczęły się dla niej nowe, niewysłowione męczarnie. Trzeba się było uśmiechać do ludzi obcych, nieznanych, odpowiadać na wyrazy, których nie rozumiała prawie.

Zdawało się jej, iż się znajduje w jakimś śnie strasznym, w marzeniu.

Punkt o dziesiątej kamerdyner oznajmił, iż powozy oczekują, by zawieść obecnych do merostwa i kościoła.

dok. nast.

starym o pewnej ilości nóg łóżem, zobowiązać się musi zgóry do innego odwdzięczenia swym dobroczyńcom.

A więc: Przedewszystkiem wyposażyć im wszystkie córki, w całkowitą wyprawę, nie wyłączając fortepianu lub pianina (hebanowego lub mahoniowego). Następnie umeblować mieszkanie (całe).

Będzie także mile przyjęte zapewnienie dostatniej spokojnej starości, połączone z odpowiednią emeryturą dla rodziny, pozostałej po najszczęśliwszym życiu jej głowy. W razie uzyskania lokalu wprost od gospodarza, warunki najmu będą cokolwiek inne.

Wówczas na lokatorze ciążyć będzie obowiązek nadbudowania 1 piętra, wysłania całej rodziny wraz z teściową p. właściciela domu na 2 miesiące do zagranicznych wód, ewentualnie, gremjalne poręczenie za wszystkie długi kawalerskie wszystkich pociech płci brzydkiej.

Zresztą formy życia w dzisiejszej gorączkowej atmosferze przeżywają się zbyt szybko. Nowe warunki pociągają także za sobą zmianę stosunków. Niczyja fantazja nie jest wstanie za tym podążyć.

M. F.

Kronika.

Kalendarzyk.

19 Sobota	Dziś Henryka b. w. Jutro Fabjana i Sebastj. Wsch. słońca 7.35 Zach. „ 3.56

W sprawie bezrobocia. Od zarządu ligi pracy otrzymujemy następujący komunikat:

„W expose, złożonem w sejmie i senacie w dniu 20 grudnia r. z., pan prezes rady ministrów oświadczył, iż dla podtrzymania życia gospodarczego, mogącego być zachwianem w chwili wprowadzenia reformy walutowej, p a n prezes nalegać będzie na konieczność pozytywnego załatwienia w sejmie i senacie u s t a w y o bezrobociu".

Wobec powyższego oświadczenia zarząd tow. ligi p r a c y, pragnąc współdziałać naprawie skarbu, uważa za właściwe zwrócić się z przedstawieniem konieczności jednoczesnego już dziś zapoczątkowania akcji, zmierzającej do wzmożenia sprawności gospodarczej państwa, mianowicie obniżenia kosztów produkcji, a przez to zwiększenia wytwórczości krajowej i skutecznego konkurowania z towarami zagranicznemi.

W tym celu jest konieczne usunięcie tych ustawowych więzów, które doprowadziły w Polsce roczną liczbę godzin pracy, do tak niskiej, jakiej niema nigdzie na świecie i które tolerują nieznane w otaczającym nas świecie nieróbstwo i bezczynność, a również nadużywanie wolności konstytucyjnych przez strajki i teror strajkowy na szkodę wytwórczości państwa.

Zdaniem tow. liga pracy ubezpieczenia fiskalne, o ile jednocześnie nie będą usunięte powyższe więzy ustawowe, ograniczające pracę, niczego nie usuną klęski bezrobocia, ale ją pogorszą, gdyż przyczynią się do podrożenia produkcji, do zahamowania wywozu, do zalewu Polski towarami zagranicznemi i do zmniejszenia wytwórczości, a zatem do wzmożenia bezrobocia.

W ten sposób ubezpieczenia te legną w końcu ciężarem na skarbie państwa i to w chwili zamierzonej jego sanacji.

Zebranie. Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w magistracie dąbrowskim posiedzenie komitetu opieki nad dziećmi po ofiarach katastrofy na kopalni Reden.

Ponieważ od wyniku obrad dzisiejszego zebrania uzależnione jest dalsze istnienie komitetu, na posiedzenie winni przybyć wszyscy członkowie.

Z „Lutni". Dziś, t. j. w sobotę, zarząd tow. „Lutnia" w Sosnowcu, urządza wieczornicę taneczną, dla członków i wprowadzonych gości.

Program zabawy wielce urozmaicony niespodziankami oraz bogato ozdobnymi kotyljonami własnoręcznie wypracowanymi przez gosposie zabawy.

Miłą atrakcją będą popisy solowe pp. Wandy Sydzianki-Przymilusińskiej, Pawła Kucharskiego, Cz. Trzcińskiego oraz p. Z. Kamińskiego, który wypowie wesoły monolog. Początek o godzinie 10-ej wieczorem.

Posiedzenie rady miejskiej. W poniedziałek, dn. 21 stycznia r. b. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, w drugim terminie, z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia, odczytanie korespondencji, sprawa przystąpienia w charakterze założycieli do tow. budowy kolejek elektrycznych w Zagłębiu, sprawa zorganizowania komisji oświaty pozaszkolnej, uchwalenia regulaminu i wybór członków, sprawa wprowadzenia systemu kartkowego dla spraw meldunkowych, uchwalenie statutów reso. zwaloryzowania opłat: od wydobycia węgla, gruntowego, od placów budowlanych, od budynków, od spadków i darowizn, od weksli, od ładunków kolejowych, mieszkaniowego od widowisk, od psów, od szyldów, od telefonów, od oświetl. elektr. w lokalach dla zabaw i wyszynku alkoholu, kancelaryjnych, od zwierząt domowych i mostowych. Wniosek w sprawie zwaloryzowania zaległych podatków i opłat. Upoważnienie magistratu do dokonywania niezbędnych wypłat w styczniu i lutym r. b.

Wywiadówka w seminarjach. W niedzielę, 20 stycznia, o godzinie 11-ej rano odbędzie się wywiadówka w seminarjach za trzeci okres.

„Bal błękitny" urządza dom ludowy w Sosnowcu w dniu dzisiejszym. Początek o godz. 9 ej wieczorem. Jednocześnie komunikujemy, że w dniu 20 b.r. w niedzielę sekcja rozrywkowa urządza wieczór towarzyski o godz. 8-ej wieczór.

Konferencja nauczycielska. W niedzielę, 27 stycznia, o g. 12 min. 30 w gmachu 8 kl. wyższej szkoły realnej w Będzinie odbędzie się pierwsza konferencja metodyczno-dydaktyczna nauczycielstwa polskich szkół średnich, zrzeszonego w związku zawodowym (okręgu Zagłębia Dąbrowskiego). Po referacie i dyskusji na temat: „Zadanie szkoły średniej a metody współpracy nauczyciela z uczniem" będą omówione niektóre szczegóły, odnoszące się do organizacji konferencji metodyczno - dydaktycznych.

Z kina „Zacisze". Dziś przepiękny obraz p. t. Księżniczka Suwarina. Od poniedziałku „Walka o złoto". Jakaś niewidzialna ręka nie mogąca widocz nie strawić powodzenia jakiem się w ostatnim czasie cieszą obrazy w kinie „Zacisze" wybija szyby i zrywa afisze i plakaty zawieszane przed kinem. Mamy nadzieję, że dzięki interwencji policji dziki ten wandalizm ustanie.

Ceduły za rok 1923 kursu dolara, franka szwajc., funta fr. złotego do nabycia w oddziale ajencji wsch. Sosnowiec Kollątaja 3, tel. 184. Prenumerata telef. giełdy, (codzienne kursy), oraz wyd. aj. wsch. „Codzien. wiad. ekonomiczne". 260-2

Z sądu. W ub. środę, sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał między innemi następujące sprawy:

1) Józefa Słotwińskiego z Sosn. oskarżonego o to, że w dniu 16 czerwca 1923 r. na stacji w Sosnowcu pomocnika zawiadowcy Antoniego Kondrackiego nazwał bydlakiem. Sąd skazał Słotwińskiego na 1 miesiąc aresztu i 200 tys. mk. opłat sądowych, zawieszając wykonanie wyroku na lat 2.

2) Jana Kolki z Dąbrowy, oskarżonego o pobicie swej matki Marjanny w czerwcu 1923 roku. Wobec ujawnienia skruchy i niekaralności oskarżonego sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na lat 3.

3) Walerji Krawczykówny lat 19, z Suloszowej, w pow. Olkuskim, oskarżonej o to, że spowodowała przedwczesne rozwiązanie macierzyństwa w 7 miesiącu, spadając rozmyślnie z drabiny, wskutek czego płód był nieżywy, a następnie płód ten zakopała w stodole i ukryła ślady ze wstydu. Sąd wobec młodego wieku oskarżonej wyrażenia skruchy oraz innych okoliczności łagodzących skazał Krawczykównę na 6 miecy więzienia i 500 tys. mk. opłat sądowych, zawieszając wykonanie wyroku na lat 3.

4) Józefa Kozibaki, z Modrzejowa, oskarżonego o uszkodzenie prawej nogi Józefowi Słabońiowi w sierpniu 1923 r. Sąd skazał Kozibakę na 6 miesięcy więzienia i 500 tys. mk. opłat sądowych. Wykonanie kary zostało zawieszone skazanemu na lat 3 wobec okoliczności łagodzących.

5) Wincentego Środy i Juljana Środy ze Strzemieszyc, oskarżonych o samowolne wyrzucenie z lokalu lokatora Jana Borowieckiego 29 maja 1923 r. i obrazę przy tej samowoli policji; Oskarżeni zostali skazani łączną karą po 1 miesiącu więzienia i po 200 tys. mk. opłat sądowych, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących wykonanie wyroku zostało skazanym zawieszone na lat 2.

6) Mieczysława Solarskiego z Sosnowca, oskarżonego o obrazę kierownika kasy chorych w Sosnowcu 27 sierpnia 1923 r. Sąd skazał Solarskiego na 1 dzień aresztu i 200 tys. mk. opłat sądowych zawieszając wykonanie wyroku na lat 2.

7) Izydora Pełki lat 35, z Niezdarv, oskarżonego o pobicie swej matki Antoniny Pełkowej 17 września 1923 r. Sąd skazał oskarżonego Pełkę na 6 miesięcy więzienia i 500 tys. mk. opłat sądowych, a wobec ujawnienia przez oskarżonego skruchy i wobec niekaralności tegoż, wykonanie wyroku zawiesił na lat 3.

Nieletni złodzieje. Policja dąbrowska ujęła dwuch nieletnich chłopców z Dąbrowy 15 letniego Bogusława i 12 letniego Wiktora, który za zawód obrali sobie kradzież. W ciągu kilkunastu dni dokonali oni kilku kradzieży. Mianowicie dwukrotnie kradzieży kur i indyków Władysławowi Płoncе w Gołonogu, jeden raz indyków i kur księdzu w Gołonogu, jeden raz 4 indyków u dyrektora Huty Bankowej w Dąbrowie i 6 królików Wojciechowi Sołtysowi w Dąbrowie.

Do kradzieży nieletni złodzieje przyznali się.

Do czasu wydania zarządzenia przez władze sądowe nieletni złodzieje zostali osadzeni w areszcie w celach dla nieletnich.

Nieostrożny jeździec. Dawid Korczak woźnica ciężarowy, na ul. Modrzejowskiej najechał na przechodzącą Katarzynę Kulę, którą poturbował dyszlem.

Za nieostrożną jazdę został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Drobny ogień. W sklepie swoim przy ul. Piłsudskiego 61 w Sosnowcu Hersz Rozencwajg rozlewając do mniejszych naczyń naftę zapalił ją. Ogień ugasili domownicy.

Za nieostrożne obchodzenie się z ogniem, Rozencwajg został pociągnięty do odpowiedzialności.

Z teatru.

„Dobrze skrojony frak"

satyra w 4 aktach G. Dregelyego.

Farsa Dregelyego będącą satyrą na stosunki polityczno - towarzyskie Wiednia za czasów smutnej pamięci Austrji, niepozbawiona jest pewnych momentów nietracących swej aktualności i dziś, kiedyto jak nigdy może święci tryumfy zewnętrzny blichtr i tupet, raz jeszcze potwierdzając prawdziwość starego przysłowia, że jak cię widzę, tak cię piszę. Zrozumiał głęboki sens tego przysłowia krawczyk wiedeński Melcer, dlatego marzy o tem by stać się „prawdziwym" dżentelmenem, czego w jego marzeniach nieodzownym warunkiem jest odpowiednio znaczna suma pieniędzy i „dobrze skrojony frak".

Osiągnawszy jedno i drugie rzuca się z rozbrajającą worost bezczelnością, naprawdę chyba w farsie możliwą, w wir życia towarzyskiego i nie tylko, że w wirze tym nie ginie lecz przeciwnie zostaje nieomal, że wbrew swej woli wyniesiony przezeń na szczyty społeczne, doprowadzając swą awanturniczą karjerę aż do stanowiska ministra.

Że reklamę swoją opiera na cudzej pracy, na pracy swego sekretarza d-ra Sonnberga, któremu przytem bałamuci piękną i młodą żonę, nic to. Te male koszonerje wybacza mu widz, mimowoli zasugerowany jego wolą i radością życia. Jeśli do tego dodamy sprytnie wpleciona w sztukę intrygę miłosną, otrzymamy całość zajmującą i naprawdę pełną doskonałego humoru.

Premjera „Fraka" w naszym teatrze udała się w całem tego słowa znaczeniu, przedewszystkiem dzięki doskonałej reżyserji p. dyr. Czarneckiego, który równocześnie kreował główną postać krawca-ministra Melcera.

Niedawno słyszałem, że podobno dyr. Czarnecki myśli w tym roku obchodzić jubileusz swej pracy scenicznej.

Nie panie Henryku, na wszystko mogę się zgodzić, jeno nie na to, by ktoś miał pretensje do „szanownego" tytułu jubilata, dysponując takim kapitałem iście młodzieńczej werwy, jak p. dyrektor ze.

P. Czarnecki grał Melcera z takim temperamentem i tak doskonale cieniował subtelny komizm tej postaci, że należy mu się za tę kreację pełne uznanie.

Również świetną parę „baronostwa Reinerów" byli p. Kossakowska i Jaworski. Zwłaszcza p. Jaworski wywoływał salwy naprawdę szczerego śmiechu, tak niezwykłego dziś dla nas gościa.

Bez zarzutu wywiązała się ze swej roli p. Bilińska, jako „córka" baronostwa.

Na osobną wzmiankę zasługują również p. Mrowińska za mały, ale doskonale zagrany epizod (Laura) i p. Opaliński świetny w masce i tonie „minister Dub".

A teraz wyliczam innych, biorących udział w przedstawieniu, a więc: pp. Ałocińską, Zbierzchowska, oraz pp. Morozowicza, Pałańskiego, Halewicza, Kisielewskiego, Wolbrodta, Odorowskiego, Dytrycha i Pelszyka, którzy wszyscy, wszyscy zasłużyli na gorące słowa uznania, za stworzenie zespołu nap awdę dobrego.

Sztuka ma zapewnione powodzenie.

M. H.

WP. DYR. HENRYKOWI CZARNECKIEMU W DNIU IMIENIN.

Panie Henryku,
Szczęścia bez liku,
Pieniązy worów,
Dobrych aktorów,
Ślicznej prezencji,
Stałej subwencji
I pełnej kasy
I cygar masy,
Wesołej miny,
Nowej kurtyny
(Znaj się na żartach)
I szczęścia w kartach.

Sobota. Dziś „Dobrze skrojony frak" po raz drugi w wykonaniu artystów sceny sosnowieckiej na tle znakomitej wystawy pędzla artysty—malarza—dekoratora J. Szymczyka i pod reżyserją Henryka Czarneckiego, który zarazem kreuje jedną z pierwszych ról w tej sztuce.

Niedziela po południu. Nie wszyscy mieli sposobność być na świetnej, orginalnej sztuce „Szafir", która jednak ogólnie wywarła niezmiernie sympatyczne wrażenie. Zwrócono się przeto do dyrekcji z prośbą o wznowienie, co też zostało uskutecznione i jutro po południu bawić się będziemy na „Szafirze". Początek godz. 4-a po poł.

Niedziela wieczór — ukaże się po raz ostatni znakomita sztuka „Ten, którego biją po twarzy", poczem zejdzie na czas dłuższy z repertuaru. Sztuka Andrej wa daje szerokie pole do popisu wszystkim w niej grającym artystom z p. Tańskim w roli tytułowej na czele, który też zaró wno sztukę tą reżyseruje.

Poniedziałek — Będzin Teatr sosnowiecki wystawi ostatnią premjerę dla Zagłębia „Dobrze skrojony frak" pod doskonałą reżyserją dyr. Czarneckiego, który w przewybornej tej farsie tworzy główną rolę, zbierając rzęsiste oklaski.

Wtorek — przedstawienie w Sosnowcu.

Środa Dąbrowa „Dobrze skrojony frak" — pełna humoru satyra Dregelyego.

Czwartek — premjera — przepiękna sztuka niezapomnianego Blizińskiego „Pan Damazy", pod reżyserją St. Knake—Zawadzkiego

---

Kino „Zagłoba".

Dziś i dni następne dawno oczekiwany!!!

„Złoty chłopak"

Wstrząsający dramat w 6-ciu aktach według słynnego romansu

KAROLA DICKENS'A.

Nad program - CHAPLIN.

ANONS! Od poniedziałku 21 stycznia

„KRWAWE PSY KALIFORNJI".

KINO „SFINKS" KINO

Od poniedziałku 13-go stycznia! Niebywała sensacja!

„Wąwóz śmierci".

Dramat cyrkowy w 7-miu częściach. W roli głównej słynny

Albertini i urocza Lilli de Patti.

Anons! Od poniedziałku 21 stycznia!

„Wschód i Zachód".